

Katarzyna Czornik

Królestwo Jordanii w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu w okresie pozimnowojennym

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 12, 131-159

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Czornik

Królestwo Jordanii w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu w okresie pozimnowojennym

Abstract: The Kingdom of Jordan in the US foreign policy towards the Middle East in the post-Cold War era

The US — Jordan relations, both during and after the Cold War, can be described as close, based on the pursuit of common goals and mutual respect. Although the United States of America and the Kingdom of Jordan have never concluded a formal treaty with each other, they cooperated on many levels, in the Middle-Eastern region and internationally, both during the second half of the 20th century and in the first two decades of the 21st century. Despite the complex geopolitical situation in the Middle East, re-occurring threats and challenges that may have weakened the bilateral relations between the two states, the informal alliance between the US and Jordan have survived, which is indicative of the importance of these relations and the strength of the partnership. The place and role of Amman in the foreign policy of Washington have many aspects and dimensions. One can observe certain evolution of the position that consecutive American governments attributed to Jordan depending on conditions that have been both extra-regional (the Cold War rivalry between the US and the Soviet Union) and intra-regional (the three Gulf Wars, the Middle-Eastern peace process). It is also important to emphasize that after the collapse of the Eastern Bloc, the mutual relations have gained a different, more strategic dimension. Hence, it can be argued that Jordan's importance in the US foreign policy has only reached its pinnacle during the post-Cold War era.

The present article seeks to pinpoint the place and role of the Kingdom of Jordan in the US policy towards the Middle East after the Cold War and to define the character of the relationship between the two states. Its main goal is to identify and describe both positive and negative factors determining the US — Jordan relations. The article will also attempt to answer the questions about the extent to which the Arab Spring has influenced the shape of the mutual links between Washington and Amman.

Key words: United States of America, Middle East, Jordan, foreign policy

Wstęp

Relacje amerykańsko-jordańskie zarówno w okresie zimnej wojny, jak i po jej zakończeniu można określić mianem bliskich, opartych na realizacji wspólnych celów i wzajemnym szacunku. Mimo że Stany Zjednoczone i Królestwo Jordanii nigdy nie były powiązane formalnym traktatem, to i w drugiej połowie XX wieku, i w pierwszych dwóch dekadach wieku XXI państwa te współpracowały z sobą na wielu płaszczyznach o zasięgu regionalnym i międzynarodowym. Również mimo złożoności sytuacji geopolitycznej w regionie Bliskiego Wschodu, permanentnie występujących zagrożeń i wyzwań, które mogły wielokrotnie obciążyć bilateralne powiązania pomiędzy tymi państwami, nieformalny sojusz Stanów Zjednoczonych i Królestwa Jordanii przetrwał, co świadczy o wadze tych stosunków i wzajemnym partnerstwie. Miejsce i rolę Ammanu w polityce Waszyngtonu należy postrzegać jednak wielowymiarowo i wieloaspektowo. Dostrzegalna jest bowiem pewna ewolucja pozycji, którą kolejne amerykańskie administracje przypisywały Jordanii w zależności od uwarunkowań zewnątrzregionalnych (amerykańsko-radziecka rywalizacja zimnowojenna) i wewnątrzregionalnych (trzy wojny w Zatoce Perskiej i bliskowschodni proces pokojowy). Jednocześnie należy podkreślić, iż po rozpadzie bloku wschodniego wzajemnym relacjom nadano inny, o wiele bardziej strategiczny, wymiar. Zatem apogeum znaczenia Królestwa Jordanii w polityce Stanów Zjednoczonych w regionie Bliskiego Wschodu przypało dopiero na okres pozimnowojenny.

Celem stawianym w niniejszym artykule jest więc próba wskazania miejsca i roli Królestwa Jordanii w polityce USA wobec Bliskiego Wschodu w okresie pozimnowojennym oraz zdefiniowania charakteru relacji, które łączą te dwa państwa. Jego istotą będzie zidentyfikowanie i określenie czynników, które determinują stosunki amerykańsko-jordańskie, zarówno w aspekcie pozytywnym, jak i negatywnym. Artykuł będzie stanowił również próbę odpowiedzi na pytanie: W jakim wymiarze Arabska Wiosna wpłynęła na kształt wzajemnych powiązań na linii Waszyngton — Amman?

Jordania w polityce zagranicznej USA w okresie zimnej wojny

W okresie funkcjonowania układu bipolarnego amerykańskie elity władzy traktowały Jordanię¹ jako ważnego, aczkolwiek nie jako kluczowe-

¹ Jordania zaliczana jest do krajów Maszriku, w którego ramach funkcjonuje 5 państw arabskich tzw. Żyźnego Półksiężycza (Jordania, Irak, Liban, Palestyna, Syria) oraz Egipt.

go partnera w regionie Bliskiego Wschodu. Stosunki bilateralne, mimo że uchodziły za poprawne, nie były wolne od napięć. Jordania, wraz z Arabią Saudyjską i Egiptem (królestwa do 1952 r.), była zaliczona do grona „tradycyjnych monarchii” ważnych dla amerykańskich interesów w regionie². Ze względu na geopolityczne położenie państwa haszymidzkiego (granice z Izraelem, Syrią, Irakiem i Arabią Saudyjską) oraz rywalizację z ZSRR o wpływy w regionie bliskowschodnim i poczynania na rzecz umocnienia pozycji i bezpieczeństwa Izraela w regionie Stany Zjednoczone niemal od zakończenia II wojny światowej w sposób permanentny prowadziły działania na rzecz wciągnięcia i utrzymania Haszymidzkiego Królestwa Jordanii w orbicie amerykańskich wpływów.

Oficjalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Jordanią a Stanami Zjednoczonymi zostały nawiązane w 1949 roku w okresie panowania Adb Allaha I³. Już w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku w kręgach amerykańskich elit rządzących była lansowana inicjatywa zjednoczenia monarchii haszymidzkiej. Popierano wówczas ideę umacniania wpływów probrytyjskiego, również haszymidzkiego Iraku w Jordanii⁴. W Waszyngtonie postrzegano unię iracko-jordańską przez pryzmat utylitarne instrumentu pozwalającego na utrzymanie stabilności w tych krajach i kontrolowanie sytuacji w regionie. Co istotne, w Waszyngtonie początkowo popierano nawet powstanie aliansu iracko-jordańsko-saudyjskiego w celu oderwania Arabii Saudyjskiej od bloku egipsko-syryjskiego⁵. Departament Stanu sugerował elitom pozostają-

Z kolei termin „Żyzny Półksiężyc” obejmuje wielką kotlinę, która ograniczona jest od zachodu Morzem Śródziemnym, od północy oraz wschodu — górami Anatolii, Kurdystanu oraz Iranu, z kolei od południa i południowego wschodu — Pustynią Arabską i Pustynią Synajską. Teren ten przypomina kształtem półksiężyc, miano „żyzny” zaś zawdzięcza rzekom Mezopotamii — Eufratowi i Tygrysowi oraz regularnym opadom na terenach górskich. Kraje Żyznego Półksiężycza łączy ponadto wspólna historia, panowanie Imperium Osmańskiego oraz system mandatowy po I wojnie światowej. Y. Thoraval: *Słownik cywilizacji muzułmańskiej*. Katowice 2002, s. 337.

² W. Knapp: *The United States and the Middle East: How Many Special Relationships?* In: *The Middle East and the United States. A Historical and Political Reassessment*. Ed. D.W. Lesch. Cambridge 2003, s. 14, 21, 24.

³ Król Abd Allah I został zamordowany 20 lipca 1951 r. po wejściu do meczetu Al Aksa w Jerozolimie. Władzę objął wówczas na rok Talal Ibn Abd Allah, ale z powodu choroby psychicznej jego rządy miały jedynie formalny, a nie decyzyjny charakter. W 1952 r. (formalnie w 1953 r. po powrocie do kraju z Anglii) na tron Jordanii wstąpił Husajn I (Husajn Ibn Talal), który pozostał u władzy, aż do swojej śmierci w 1999 r. B. Wróblewski: *Jordania*. Warszawa 2011, s. 121, 289.

⁴ M. Khadduri: *Independent Iraq 1932—1958. A Study In Iraqi Politics*. London—New York—Karachi 1960, s. 343—345.

⁵ Z punktu widzenia Iraku do sojuszu z Jordanią powinny były dołączyć dwa państwa. Pierwszym z nich był Kuwejt — uwiarygodniłoby to unię państw w wymiarze ekonomicznym. Drugim była Arabia Saudyjska — doprowadziłoby to do rozbięcia sojuszu egipsko-

cym u władzy w Iraku, Jordanii, Libanie i Arabii Saudyjskiej, by podjęły działania o charakterze integracyjnym. Miało to na celu przeciwstawienie się tworzonej wówczas, z pełnym poparciem ZSRR, egipsko-syryjskiej Zjednoczonej Republice Arabskiej (ZRA). Ze względu na rozbieżności i brak koherencji w polityce zagranicznej państw arabskich, sojusz iracko-jordańsko-libańsko-saudyjski nie mógł dojść do skutku. Możliwa do urzeczywistnienia była tylko unia iracko-jordańska, którą USA ostatecznie w pełni poparły⁶.

Jednakże już wcześniej, 17 czerwca 1950 roku, Egipt, Syria, Liban, Arabia Saudyjska i Jemen, a następnie Irak i Jordania podpisały pakt zbiorowego bezpieczeństwa (Arabski Pakt Wzajemnego Bezpieczeństwa), który zezwalał na korzystanie z usług ekspertów i pomocy wojskowej państw zachodnich. W art. 2 Paktu przewidywano: „Układające się państwa uważają wszelką zbrojną agresję wymierzoną przeciwko jednemu z nich lub jego siłom za agresję wymierzoną przeciwko nim wszystkim [...]. Każde z nich zobowiązuje się udzielić pomocy państwu przeciwko któremu agresja jest wymierzona [...]. Układające się państwa zobowiązują się nie zawierać odrębnego pokoju z agresorem”⁷. Pakt zawarto na pięć lat z możliwością przedłużenia milczącego na kolejne 5-letnie okresy.

Mimo prozachodnich sympatii króla i elit dworskich polityka Jordanii wobec partycypowania w strukturach wojskowych o wyraźnie probrytyjskim czy proamerykańskim wymiarze była jednak zachowawcza. Najlepszym potwierdzeniem takiej tezy było odrzucenie, mimo silnej presji ze strony Londynu, możliwości partycypowania w Pakcie Bagdadzkim. Po wielu perturbacjach w polityce wewnętrznej na tym tle, protestach społecznych wobec członkostwa w pakcie, jak również w związku z antyzachodnią postawą Egiptu, w połowie grudnia 1955 roku król Husajn I oficjalnie ogłosił, że Jordania nie bierze pod uwagę możliwości uczestniczenia w tworzonej na Bliskim Wschodzie proamerykańskim sojuszu wojskowym⁸.

Polityka zagraniczna Jordanii pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku nie była więc jednoznacznie prozachodnia. W 1957 roku Jordania na fali

-syryjskiego. Kuwejt nie był zainteresowany integracją, gdyż postrzegał wówczas premiera Iraku Nuri'ego Saida jako swego rodzaju pośrednika pomiędzy przywódcą Egiptu Gamalem Abdelem Naserem a Zachodem. Wm.R. Louis: *Britain and the Crisis of 1958*. In: *A Revolutionary Year. The Middle East in 1958*. Ed. Wm.R. Louis, R. Owen. London—New York 2002, s. 24—26, 31.

⁶ R. Bania: *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera 1953—1961*. „Przegląd Orientalistyczny” 2002, nr 3—4, s. 317—318, 370—375.

⁷ E. Wójcik: *Konflikt bliskowschodni. Aspekty militarne*. Warszawa 1975, s. 99; *Trójstronny Pakt wojskowy zawarty między Egiptem, Arabią Saudyjską i Jemenem (Dżudda, dnia 21 kwietnia 1956 r.)*. „Zbiór Dokumentów, PISM” 1956, nr 4, s. 580—586.

⁸ *The Baghdad Pact. Origins and Political Setting*. Information Department of the Royal Institute of International Affairs. London 1956, s. 1—13.

arabskiego nacjonalizmu zerwała bowiem również układ o solidarności arabskiej i nawiązała stosunki dyplomatyczne z ZSRR. Kontrakcja USA doprowadziła do obalenia w kwietniu 1957 roku premiera Jordanii Sulajmana Nabulsi'ego i umocnienia władzy prozachodniego króla Husajna I. USA ogłosiły udzielenie Jordanii pomocy gospodarczej i wojskowej w ramach doktryny Eisenhowera oraz subsydiowania budżetu Jordanii w kwocie 30 mln USD rocznie⁹. Ogłoszenie i próby realizacji doktryny doprowadziły jednak do wyraźnego rozłamu wśród państw arabskich, które zareagowały na nią nieprzychylnie. Zarzucały one amerykańskiej administracji, iż terminologią „wypełniania próżni” posługiwały się w przeszłości państwa kolonialne. Przeciwno jej przyjęciu jednoznacznie wypowiedziały się Egipt, Jordania i Syria. Wahał się natomiast Liban, który w przyjęciu doktryny dostrzegał umocnienie swojej pozycji względem Syrii¹⁰. Rok 1958 okazał się jednakże rokiem klęski amerykańskiej polityki bliskowschodniej, w tym — doktryny Eisenhowera.

USA, mimo odrzucenia przez państwa regionu koncepcji polityki, którą lansowała republikańska administracja, nie zrezygnowały z dążeń do pozyskania wpływów w państwach arabskich i coraz silniejszego wciągania ich we własną orbitę wpływów. Niemniej jednak, mimo podejmowanych już wcześniej działań na rzecz pozyskania Jordanii jako sojusznika, dopiero od 1957 roku przyjęło się datować okres realnego postrzegania przez amerykański establishment Królestwa Jordanii jako państwa rzeczywiście ważnego dla amerykańskich interesów w regionie Bliskiego Wschodu. Można bowiem zaryzykować tezę, iż dopiero od 1957 roku Stany Zjednoczone zaczęły w pełni przejmować rolę Wielkiej Brytanii w Królestwie Jordanii¹¹. Instrumenty, jakimi posłużyły się w tym celu, miały zarówno ekonomiczny, jak i polityczny charakter. Waszyngton zaczął bowiem udzielać wówczas Jordanii regularnej pomocy gospodarczej, co zainicjowano przekazaniem Ammanowi 10 mln USD¹². Zobligowano się również do przekazania państwu arabskiemu amerykańskich samolotów wojskowych. Ponadto Waszyngton udzielił Jordanii gwarancji bezpieczeństwa i wywarł nacisk na Arabię

⁹ M.A. Jones: *Historia USA*. Przeł. P. Kurowski, P. Ostaszewski. Gdańsk 2002, s. 624—625; J. Winiecki: *Rola pomocy gospodarczej w polityce zagranicznej USA wobec krajów rozwijających się*. Warszawa 1979, s. 178—183.

¹⁰ J. Kiwerska: *Słownik prezydentów amerykańskich*. Poznań 1999, s. 222—232; M.A. Jones: *Historia USA...*, s. 624—625; M. Gdański: *Arabski Bliski Wschód u progu 1959 roku*. „Sprawy Międzynarodowe” 1959, nr 1, s. 20—23.

¹¹ Wpływy brytyjskie w Jordanii były implikacją systemu mandatowego ustanowionego na Bliskim Wschodzie po zakończeniu I wojny światowej. Ówczesna Transjordania znalazła się w brytyjskiej strefie wpływów mandatowych. Dopiero 25 maja 1946 r. Haszymidzkie Królestwo Transjordanii uzyskało formalną niepodległość. H. Majcher: *Imperial Quest for Oil: Iraq 1910—1928*. London 1976, s. 62—64.

¹² B. Wróblewski: *Jordania...*, s. 143.

Saudyjską, by ta zmodyfikowała swoją politykę wobec Husajna I. Co więcej, dzięki wsparciu udzielanemu proamerykańskiemu establishmentowi w państwach arabskich, 14 lutego 1958 roku został ogłoszony w Ammanie wspólny komunikat irackojordański o utworzeniu prozachodniego Arabskiego Państwa Federalnego (APF), którego głową został król Iraku Faisal¹³. APF można traktować jako jedną z najważniejszych implikacji polityki Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu, którą prowadziła administracja prezydenta Dwighta Eisenhowera. Irak i Jordania zapowiedziały wówczas zjednoczenie armii obu państw, utworzenie wspólnego rządu i parlamentu, stworzenie wspólnego kierunku polityki zagranicznej. Stolica miała ulegać rotacji w trybie 6-miesięcznym z Bagdadu na Amman i odwrotnie¹⁴. Stany Zjednoczone wyrażając oficjalne poparcie dla nowo powstałego tworu państwowego, dostrzegały w nim przeciwwagę dla powstałej 1 lutego 1958 roku proradzieckiej Zjednoczonej Republiki Arabskiej. ZRA została bowiem powołana przez kraje nieprzychylnie nastawione do państw bloku zachodniego. Powstanie ZRA wyraźnie wzmacniało pozycję prezydenta Egiptu — zwolennika Ruchu Państw Niezaangażowanych — Gamala Abdela Nasera i mogło stanowić przyczynę kolejnego napięcia pomiędzy państwami arabskimi a Izraelem¹⁵. Z amerykańskiej perspektywy utworzenie APF stanowiło zatem próbę stworzenia jednego frontu państw konserwatywnych na Bliskim Wschodzie, zahamowania narastającego ruchu narodowyzwolenczego i zrównoważenia wpływów mocarstw na Bliskim Wschodzie w imię idei panarabizmu, ale w sojuszu z Zachodem, przeciwko wpływowi ZSRR.

Co warto podkreślić, koncepcja APF okazała się jedynie epizodem w historii Jordanii. Zaledwie pięć miesięcy po proklamowaniu utworzenia iracko-jordańskiej unii grupa Wolnych Oficerów pod dowództwem gen. Abd Al-Karima Kasema dokonała krwawego zamachu stanu w Iraku. Jak pisał Derek Hopwood: „Socjalna, ekonomiczna i polityczna presja, która narastała, eksplodowała ostatecznie w rewolucji 1958 roku. Żaden rozwinięty mechanizm nie był w stanie poradzić sobie z tym pokojowo. [...] Brytyjczycy narzucili system polityczny, ale nie integralność terytorialną. [...] To

¹³ Irak i Transjordanian od 1941 r. rozwijały zasadę konsultacji w polityce zagranicznej, na początku zaś 1945 r. wśród establishmentów tych państw powstał projekt zjednoczenia krajów haszymidzkich. Rozmowy w tej kwestii oficjalnie zaczęto prowadzić w 1946 r. Wówczas koncepcja nie doszła do skutku ze względu na sprzeciw Syrii i Libanu oraz sił nacjonalistycznych w Iraku. Ostatecznie projekt unii został zredukowany do podpisania 15 kwietnia 1947 r. Układu o Współpracy i Braterstwie. M. Khadduri: *Independent Iraq 1932—1958...*, s. 343—345.

¹⁴ M. Gdański: *Zjednoczona Republika Arabska i Arabskie Państwo Federalne*. „Sprawy Międzynarodowe” 1958, nr 1, s. 91—95; J. Prokopczuk: *Azja, Afryka i Ameryka Łacińska po drugiej wojnie światowej*. Warszawa 1983, s. 87.

¹⁵ S.Z. Freiburger: *Dawn over Suez. The Rise of American Power In the Middle East, 1953—1957*. Chicago 1992, s. 106.

była tradycja, która została przekazana dalej na porewolucyjne państwo¹⁶. Dokładnie 14 lipca 1958 roku w Iraku obalono monarchię i proklamowano ustrój republikański¹⁷. Konsekwencje tego wydarzenia były niezwykle doniosłe zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej. Rewolucja implikowała bowiem kres dominacji wpływów brytyjskich w jednym z członów APF, które formalnie przestało istnieć¹⁸. USA, zajęte interwencją w Libanie, nie zareagowały wówczas na oficjalne prośby o pomoc wychodzące od władz w Ammanie¹⁹. Zwycięstwo rewolucji położyło zatem kres unii haszymidzkiej i bliskim ich związkom z blokiem zachodnim²⁰.

W okresie zimnej wojny polityka zagraniczna Jordanii oparta była na priorytecie powstrzymywania sił zewnętrznych uważanych za zagrożenie dla monarchii jordańskiej. Jako wrogie postrzegano przede wszystkim Egipt, a tym samym nacjonalizm arabski promowany przez prezydenta Egiptu Gamala Abdela Nasera. By z powodzeniem realizować główny cel polityki zagranicznej, Jordania utrzymywała przyjazne stosunki z państwami zachodnimi, szczególnie zaś z Wielką Brytanią (do końca lat 50. XX w.) oraz ze Stanami Zjednoczonymi, a także z innymi monarchiami regionu bliskowschodniego, które sprzeciwiały się rewolucyjnym tendencjom i podejmowały próby mediacji w konflikcie arabsko-żydowskim.

Na prowadzoną przez Jordanię politykę zagraniczną w okresie zimnowojennym wpływ wywierały więc przede wszystkim uwarunkowania geopolityczne, a także ograniczony potencjał ekonomiczny, militarny i demograficzny tego państwa. Przetrwanie Jordanii na arenie politycznej było bowiem w tamtym okresie wciąż zagrożone. Proamerykańskość podyktowana była zatem faktem, iż Jordania jako państwo o stosunkowo niewielkich rozmiarach, położone pomiędzy o wiele silniejszymi partnerami arabskimi z jednej

¹⁶ D. Hopwood: *Social Structures and the New State 1921–1958*. In: *Iraq: Power and Society*. Ed. D. Hopwood, H. Show, T. Koszinowski. Oxford 1993, s. 16–17.

¹⁷ M. Gdański: *Uwagi o kierunkach rozwojowych Arabskiego Wschodu*. „Sprawy Międzynarodowe” 1960, nr 2, s. 17.

¹⁸ M. Gdański: *Arabski Bliski Wschód u progu 1959 roku*. „Sprawy Międzynarodowe” 1959, nr 2, s. 27–33; R. Steffoff: *Saddam Husajn. Absolutny władca Iraku*. Przeł. M.M. Dziekan. Warszawa 2000, s. 44–45; H.A. Jamsheer: *Współczesna historia Iraku*. Warszawa 2007, s. 90–94.

¹⁹ Zgodnie z doktryną Eisenhowera 17 lipca 1958 r. wojska USA (14 tys.) wylądowały w Libanie. 15 lipca za wiedzą Waszyngtonu wojska brytyjskie interweniowały w Jordanii. 27 września w wyniku porozumienia podpisanego z rządem libańskim USA wycofały wojska. Nowy prezydent Libanu gen. Fuad Szihab powrócił w polityce zagranicznej do polityki neutralności. M.A. Jones: *Historia USA...*, s. 624–625; D. Madeyska: *Liban*. Warszawa 2003, s. 82, 87, 93–97; E. Alin: *U.S. Policy and Military Intervention in the 1958 Lebanon Crisis*. In: *The Middle East and the United States. Perceptions and Policies*. Ed. H. Shaker, I. Rabinovich. New Brunswick (USA)—London (UK) 1980, s. 149–162.

²⁰ J. Polit: *Środkowowschodnie reformy i przewroty*. W: *Historia polityczna świata 1945–2000*. Red. M. Mankowicz. Kraków 2004, s. 283.

strony, a wrogim Izraelem z drugiej, musiało balansować w taki sposób, by zyskać gwarancje bezpieczeństwa, by nie narażać swoich obywateli na niebezpieczeństwo czy ryzyko wojny z państwem żydowskim, biorąc pod uwagę pozytywne relacje z Palestyńczykami i działające na terenie królestwa struktury Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP). Należy zatem podkreślić, iż elity polityczne rządzące Królestwem Jordanii starały się prezentować jak najbardziej umiarkowaną i do pewnego stopnia giętką w swej istocie postawę zarówno względem bliskowschodnich inicjatyw pokojowych, działań radykalnych monarchii w regionie, jak i wobec realizowanych na Bliskim Wschodzie strategii poszczególnych mocarstw. Politykę zagraniczną Ammanu w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku można określić jako „elastyczne balansowanie”, mimo że nie brakowało w niej ryzykownych i jasnych sygnałów, po której stronie w zimnowojennej rywalizacji opowiada się Jordania. Przemawiając przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ 3 października 1960 roku, młody król Husajn I wypowiedział bowiem znamienne słowa: „W wielkim konflikcie pomiędzy komunizmem a wolnością nie można zachować neutralności”²¹.

Dla pozycji politycznej Królestwa Jordanii w regionie Bliskiego Wschodu oraz stosunków ze Stanami Zjednoczonymi determinującym czynnikiem pozostawały relacje z Izraelem i kolejne konflikty arabsko-żydowskie. W wyniku wojny 6-dniowej w 1967 roku Jordania utraciła na rzecz Izraela część terytoriów (Strefę Gazy oraz Zachodni Brzeg Jordanu). Co istotne, w konflikcie tym Stany Zjednoczone opowiedziały się nieformalnie po stronie państwa żydowskiego²². Politycy amerykańscy popierali postulaty Izraela, licząc na zmianę stanowiska państw arabskich i bardziej ugodową ich postawę. Wyrazem kompromisu pomiędzy USA a ZSRR i innymi państwami zaangażowanymi w wojnę była dopiero rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242 z 1967 roku, która stanowiła podstawę kolejnych rokowań pokojowych²³.

Najbardziej widocznym przejawem jordańskiej polityki „elastycznego balansowania” były decyzje władz w Ammanie z dekady lat siedemdziesiątych XX wieku. We wrześniu 1970 roku w obawie przed kolejną izraelską agresją Jordania wydalila ze swojego terytorium palestyńskich bojowników-terrorystów²⁴, co pozwoliło w pewnym sensie na utrzymanie tronu przez

²¹ N. Ashton: *Cold War on the Periphery: The Case of King Hussein of Jordan*. London School of Economics [http://www.history.ac.uk/ihr/Focus/cold/articles/ashton.html (dostęp: 25.10.2013)].

²² W. Stivers: *America's Confrontation with Revolutionary Change In the Middle East, 1948—83*. Hong Kong 1986, s. 40—50.

²³ *Statement of February 8, 1978*. „Zbiór Dokumentów, PISM” 1978, nr 1—2, s. 218—220.

²⁴ J. Zdanowski: *Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku*. Wrocław 2010, s. 277—280.

Husajna I i zapewnienie stabilności jordańskiej, niemal absolutnej, monarchii. Warto dodać, że już w 1969 roku król Husajn I podczas wizyty w Waszyngtonie i oficjalnego spotkania z prezydentem USA Richardem Nixonem uzyskał stosowne poparcie Stanów Zjednoczonych dla takowych działań wobec radykalnych ugrupowań palestyńskich²⁵. W USA dostrzegano i doceniano bowiem ówczesną politykę zdystansowania i „elastycznego balansowania”, którą prowadziła wówczas Jordania. Znalazło to potwierdzenie również w październiku 1973 roku podczas kolejnej wojny arabsko-żydowskiej, tak zwanej wojny Jom Kippur. Husajn I podjął wówczas decyzję, że nie przystąpi do sojuszu egipsko-syryjskiego w ramach wojny odwetowej na Izraelu. W trakcie walk wkład Jordanii ograniczył się do wysłania jednej brygady na Wzgórza Golan w celu wsparcia Syryjczyków. Jordania sprzymierzona ze Stanami Zjednoczonymi, mimo czynionych pod jej adresem propozycji, pozostała zatem poza sojuszem państw arabskich. Co więcej Jordańczycy kontaktowali się potajemnie z Izraelczykami, a wywiady obydwu państw współpracowały z sobą, co znalazło pełne poparcie w Waszyngtonie. Niemniej jednak cel, jaki przyświecał królowi Husajnowi I podczas podejmowania decyzji o dystansowaniu się od konfliktu, nie został zrealizowany. Współpracując z Izraelem i USA, władze w Ammanie widziały siebie w roli mediatora po zakończeniu działań zbrojnych, co umożliwiłoby Jordanii odzyskanie utraconych terytoriów Zachodniego Brzegu Jordanu. Strategia Husajna I była jednak złudna. USA i Izrael, postrzegając Jordanię jako zbyt słabego i mało efektywnego gracza politycznego, który potrzebuje pomocy USA ze względu na słabość ekonomiczną²⁶, podjęły rozmowy we własnym gronie. W USA zakładano, że Amman nie ma innego wyjścia, jak tylko przyjąć postawę proamerykańską i zachować dystans w płaszczyźnie potencjalnych konfliktów zbrojnych w regionie, by nie narażać bezpieczeństwa państwa i stabilności monarchii. Rola Jordanii w bliskowschodnich rozmowach pokojowych została wówczas zmarginalizowana, a kwestia odzyskania Zachodniego Brzegu Jordanu stała się drugoplanowa.

Kolejnym wyzwaniem zarówno dla relacji amerykańsko-jordańskich, jak i pozycji Jordanii w regionie było podpisanie układu pokojowego między Izraelem a Egiptem, w czym partycypowały Stany Zjednoczone. Król Husajn I otrzymał bowiem propozycję od Kairu i Waszyngtonu wzięcia udziału w egipsko-izraelskich rozmowach pokojowych, na co jednak nie wyraził zgody²⁷. Husajn I zdawał sobie sprawę z tego, że jednoznaczne opowiedzenie się po stronie Izraela i Stanów Zjednoczonych doprowadzi do pogorsze-

²⁵ G. Lenczkowski: *American Presidents and the Middle East*. Durham—London 1990, s. 117—122, 139—140; W. Knapp: *The United States and the Middle East: How Many Special Relationships?* In: *The Middle East and the United States...*, s. 14, 21, 24.

²⁶ N. Ashton: *Cold War on the Periphery...*

²⁷ Ibidem.

nia jego i tak nadwerężonych relacji z Palestyńczykami, uzależni Jordanię od silniejszego Egiptu, jak również zaostrzy stosunki z innymi państwami arabskimi w regionie, które zaczną postrzegać Husajna I w kategorii „zdrajcy sprawy palestyńskiej”. Można więc rzec, iż Egipt pod rządami Anwara Sadata zajął wówczas miejsce Jordanii w sferze uprzywilejowanych do pewnego stopnia relacji z Izraelem²⁸. Było to jednym z czynników, które wpłynęły na ochłodzenie amerykańsko-jordańskich relacji. Wyrazem zdystansowania we wzajemnych relacjach było między innymi zmniejszenie pomocy wojskowej dla Jordanii. We wspomnieniach prezydenta Jamesa Cartera można przeczytać, iż determinantą pogorszenia relacji bilateralnych, będącą skutkiem Camp David, była postawa Husajna I, który wbrew Waszyngtonowi stał się wówczas swego rodzaju rzecznikiem radykalnych ugrupowań palestyńskich, w tym zwłaszcza OWP²⁹.

Wzajemne amerykańsko-jordańskie relacje pozostawały napięte niemal do końca lat siedemdziesiątych XX wieku. Wydarzeniem przełomowym, które mimowolnie wpłynęło na kształt stosunków na linii Waszyngton — Amman, był upadek proamerykańskiego szacha Mohammada Rezy Pahlawiego w Iranie i strategii Twin Pillar Policy³⁰, a także wkroczenie wojsk radzieckich do Afganistanu, co doprowadziło do osłabienia pozycji USA w regionie. W zaistniałej wówczas sytuacji USA były niemal zobligowane do szukania partnerów w regionie, wzmacniania sojuszy i partnerstwa z sojusznikami oraz odbudowywania tych relacji, które uległy wcześniej pogorszeniu³¹. Sytuacja była wówczas dla Królestwa Jordanii bardzo korzystna. W 1980 roku podczas wizyty w Waszyngtonie i rozmowy króla Husajna I z prezydentem Jamesem Carterem potwierdzono porozumienie i bliskość relacji pomiędzy oboma krajami³². Jak podkreślał wówczas doradca prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego Zbigniew Brzeziński: „Pomimo różnic wynikających z Camp David i wspierania sił radykalnych przez króla Husajna I, relacje z Jordanią są fundamentalne dla interesów Stanów Zjednoczonych w regionie”³³. Wypowiedź ta potwierdzała współzależności pomiędzy Waszyngtonem a Ammanem, które były charakterystyczne dla okresu zimnowojennego. Jordania, obok Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Izraela, znalazła się w gronie państw, którymi

²⁸ S.P. Tillman: *The United States in the Middle East. Interests and Obstacles*. Bloomington 1982, s. 24—34.

²⁹ N. Ashton: *Cold War on the Periphery...*

³⁰ G. Sick: *The United States in the Persian Gulf. From Twin Pillars to Dual Containment*. In: *The Middle East and the United States...*, s. 292—293.

³¹ Ch. Hemmer: *Which Lessons Matter? American Foreign Policy Decision Making in the Middle East, 1979—1987*. New York 2000, s. 47—90.

³² B. Wróblewski: *Jordania...*, s. 197—199.

³³ N. Ashton: *Cold War on the Periphery...*

USA zamierzały wypełnić próżnię wynikającą z utraty dawnego irańskiego sojusznika³⁴.

Należy więc również dodać, iż w latach osiemdziesiątych XX wieku na podtrzymanie bliskich relacji amerykańsko-jordańskich wpłynęło także opowiadanie się Ammanu po stronie Iraku w wojnie iracko-irańskiej z lat 1980—1988³⁵. USA co prawda oficjalnie nie wspierały żadnej ze stron konfliktu, ale w ich interesie leżała wygrana Iraku, który powstrzymywał rewolucyjne zapędy antyamerykańskiej Islamskiej Republiki Iranu³⁶. Postawa, którą przyjęło Królestwo Jordanii, w pełni wpisywała się więc w strategię, którą USA przyjęły wobec kolejnego bliskowschodniego wyzwania.

Można zatem rzec, że mimo ograniczonych możliwości oraz sinusoidalnych napięć w relacjach bilateralnych Jordania w okresie zimnej wojny była postrzegana przez Stany Zjednoczone jako ważny gracz w polityce regionalnej. W okresie zimnowojennej rywalizacji Królestwo Jordanii odgrywało rolę nie tylko jednego z arabskich klientów Stanów Zjednoczonych. Było państwem ważnym dla realizacji amerykańskich interesów w regionie Bliskiego Wschodu. Z kolei strategia króla Husajna I wobec Waszyngtonu stanowiła wypadkową wielu czynników: ideologii, korzyści ekonomicznych i militarnych, wsparcia politycznego, stabilizacji wewnętrznej i utrzymania władzy absolutnej, a także gwarancji bezpieczeństwa zewnętrznego i przetrwania państwa. Realizacja tych celów była możliwa tylko dzięki umacnianiu współzależności z silniejszym partnerem — swego rodzaju protektorem w postaci Stanów Zjednoczonych.

Jordania w polityce zagranicznej USA w latach dziewięćdziesiątych XX wieku

Stanów Zjednoczonych i Królestwa Jordanii w okresie zimnowojennej rywalizacji nie łączył formalny traktat, jednak współpraca pomiędzy tymi państwami postępowała na wielu różnych płaszczyznach. Wzajemne zobowiązania i relacje na linii Waszyngton — Amman stały się jeszcze bar-

³⁴ W. Giełżyński: *Byłem gościem Chomeiniego*. Warszawa 1981, s. 222—255, 258—262.

³⁵ A. Tarock: *The Superpowers' Involvement in the Iran-Iraq War*. New York 1998, s. 59; R. King: *The Iran-Iraq War: The Political Implications*. London 1987, Spring, s. 47, 51; S. Lotfian: *Taking Sides: Regional Powers and the War*. In: *Iranian Perspectives on the Iran-Iraq War*. Ed. F. Rajaei. Gainesville 1997, s. 18, s. 22.

³⁶ A.H. Cordesman: *Iraq and Iran. The Threat from the Northern Gulf*. San Francisco, CO 1994, s. 21—45; K.S. Abu Jaber: *Iraq: An Emerging Regional Power*. In: *After the War: Iran, Iraq and the Arab Gulf*. Ed. Ch. Davies. Chichester 1990, s. 82.

dziej bliskie w okresie pozimnowojennym. Po rozpadzie układu bipolarnego zarówno Stany Zjednoczone, jak i Jordania wyrażały wyjątkowo silne dążenia do nadania wzajemnym powiązaniom charakteru strategicznego.

O ile na początku XXI wieku relacje amerykańskie-jordańskie, głównie na skutek polityki króla Abdullaha II, zostały wzmocnione, o tyle w latach dziewięćdziesiątych XX wieku były poddawane wielu próbom, nie zawsze zakończonym pozytywnym skutkiem dla Jordanii.

Pierwszym sprawdzianem dla stosunków amerykańsko-jordańskich w okresie pozimnowojennym była agresja Iraku na Kuwejt dokonana w sierpniu 1990 roku³⁷. Stanowisko Jordanii wobec drugiej wojny w Zatoce Perskiej i propozycji przyłączenia się do koalicji antyirackiej tworzonej pod patronatem ówczesnego prezydenta USA George'a H. Busha było niechętnie i implikowało zaognienie wzajemnych relacji. Aneksja Kuwejtu doskonale uwidoczniła bowiem istniejące od dawna podziały w świecie arabskim. Siedmiu członków bliskowschodniej wspólnoty regionalnej, w tym Jordania, opowiedziało się po stronie państwa agresora — Iraku³⁸. Decyzja Ammanu podyktowana była bliskimi relacjami, które przez kilka dziesięcioleci łączyły państwa haszymidzkie³⁹, jak również poparciem, jakie taka opcja uzyskała wśród jordańskiego społeczeństwa. Brak poparcia dla koalicji antyirackiej oznaczał zatem stabilizację wewnętrzną oraz umocnienie pozycji i popularności monarchy. Król Husajn I wprawdzie podejmował więc próby dyplomatycznego uregulowania konfliktu, ale w trakcie wojny wielokrotnie krytykował działania amerykańskiej administracji i politykę Izraela, co skutkowało zawieszeniem przez Kongres USA w kwietniu 1991 roku pomocy finansowej dla Jordanii⁴⁰. Władze w Ammanie popierając reżim Saddama Husajna (podobnie jak uczyniło to OWP), w perspektywie krótkoterminowej podjęły więc złą decyzję. Podobnie jak Irak poniosły klęskę, a na arenie międzynarodowej zostały poddane izolacji. Relacje bilateralne ze Stanami Zjednoczonymi uległy natomiast znacznemu ochłodzeniu.

³⁷ A. Ehteshami: *The Arab States and the Balance of Power*. In: *Iraq, the Gulf Conflict and the World Community*. Ed. J. Gow. London—New York 1993, s. 64—65.

³⁸ S. Lotfian: *Taking Sides: Regional Powers and the War*. In: *Iranian Perspectives...*, s. 22; J.K. Cooley: *Payback. America's Long War...*, s. 210—212; J.N. Moore: *Crisis in the Gulf: Enforcing...*, s. 223—224.

³⁹ W lutym 1989 r. z inicjatywy Bagdadu powstała Arabska Rada Współpracy, w której skład weszły Irak, Egipt, Jordania i Jemen Północny. Miała ona stanowić przeciwwagę dla istniejącej już Rady Współpracy Zatoki. Jordania żywiła ogromne nadzieje co do współpracy gospodarczej z Irakiem w ramach tego ugrupowania. W. Szyborski: *Zwrot w konflikcie iracko-irańskim*. „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 6, s. 7—24; J.K. Cooley: *Payback. America's Long War in the Middle East...*, s. 210—212.

⁴⁰ Kongres USA zmienił decyzję dopiero pod wpływem stanowiska prezydenta Billa Clintona. J. Zajac: *Środki i metody oddziaływania USA w bliskowschodnim procesie pokojowym (1991—2000)*. Warszawa 2005, s. 151.

Będąc jednak świadomą sytuacji i dążąc do jej zmiany, niemal natychmiast po zakończeniu wojny w Zatoce, Jordania podjęła działania mające na celu podniesienie swojego prestiżu na Bliskim Wschodzie i poprawę relacji z Waszyngtonem. Postrzegała siebie w roli katalizatora zmian w regionie⁴¹. Jako środek do tak określonego celu dostrzegła reprezentowanie OWP w rozmowach pokojowych z Izraelem. Było to szczególnie istotne, gdyż administracja George'a H. Busha inicjowała wówczas międzynarodową bliskowschodnią konferencję pokojową, która miała doprowadzić do ostatecznego uregulowania kwestii palestyńskiej. Delegacja palestyńska, której skład był główną przeszkodą dla Izraela w rozpoczęciu rozmów pokojowych, dzięki skutecznym zabiegom dyplomatycznym czynionym przez Amman ostatecznie wystąpiła wspólnie z jordańską⁴². 30 października 1991 roku w Madrycie rozpoczęła się więc bliskowschodnia konferencja pokojowa pod przewodnictwem USA i ZSRR, a z udziałem Libanu, Syrii, Jordanii i Palestyńczyków z terytoriów okupowanych w składzie delegacji jordańskiej⁴³. Zapoczątkowany wówczas wielostronny dialog pokojowy przyniósł wymierne rezultaty w czasie prezydentury Billa Clintona⁴⁴. 13 września 1993 roku podpisano w Waszyngtonie (wynegocjowane potajemnie w Oslo) fundamentalne dla stosunków izraelsko-palestyńskich porozumienie zwane deklaracją zasad o ustanowieniu przejściowej Autonomii Palestyńskiej⁴⁵. Kolejne porozumienia stopniowo rozszerzały zakres terytorialny Autonomii Palestyńskiej ustanowionej w Strefie Gazy oraz w znacznej mierze na Zachodnim Brzegu Jordanu⁴⁶. Jordania była więc jednym z uczestników najważniejszej bliskowschodniej konferencji pokojowej, co pozwoliło jej na wyjście z izolacji i umocnienie pozycji w regionie, a także na stopniową normalizację relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

⁴¹ H.W. Brands: *Into the Labyrinth. The United States and the Middle East 1945—1993*. New York 1994, s. 196—213.

⁴² R. Hollis: *Gulf Security: No Consensus*. London 1993, s. 52—53; J. Kukułka: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945—2000*. Warszawa 2000, s. 616—617.

⁴³ J. Zając: *Rola USA bliskowschodnim procesie pokojowym 1991—2000*. W: *Globalizacja, integracja, transformacja. Główne problemy globalizacji europejskiej oraz transformacji politycznej Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska. Toruń 2005, s. 60—61, 71—73.

⁴⁴ Special Envoy for Middle East Peace, U.S. Department of State [<http://www.state.gov/s/middleeastpeace/index.htm> (dostęp: 26.10.2013)].

⁴⁵ *The Declaration of Principles on Palestinian Self-Rule in the Occupied Territories 13 September 1993*. In: *A Survey of Arab-Israeli Relations 1947—2001*. Eds. D. Lea, A. Rowe. London 2002, s. 311—320.

⁴⁶ *Israeli-Palestinian Interim Agreement on the West Bank and the Gaza Strip*. In: *A Survey of Arab-Israeli...*, s. 330—348; *Israeli-Palestinian Interim Agreement on the West Bank and the Gaza Strip*. In: *A Survey of Arab-Israeli...*, s. 349—358; W. Szyborski: *Węzeł palestyński*. „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 3, s. 82—94; D. Cohn-Sherbok, D. El-Alami: *Konflikt palestyńsko-izraelski*. Przeł. J. Danecki, M. Tomala. Warszawa 2002, s. 110—124, 222—230.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku stosunki amerykańsko-jordańskie szybko się poprawiły. Czynnikiem, które wpływały na taki stan rzeczy, należało upatrywać w zaangażowaniu Jordani w bliskowschodni proces pokojowy oraz w oficjalnym zdystansowaniu Ammanu wobec polityki Saddama Husajna. W percepcji amerykańskiego establishmentu Jordania miała równoważyć radykalne działania podejmowane przez wrogo ustosunkowane wobec USA Iran i Syrię, a także pełnić funkcję mediatora w konflikcie bliskowschodnim i utrzymywać kontakt z palestyńskim Hamasem, który w późniejszym czasie przejął Strefę Gazy.

Można zatem zaryzykować tezę, iż relacje na linii Waszyngton — Amman niemal do trzeciej wojny w Zatoce Perskiej, która rozpoczęła się w marcu 2003 roku, pozostawały szczególne. Co zatem cechowało dekadę lat dziewięćdziesiątych XX wieku w płaszczyźnie amerykańsko-jordańskich relacji?

Znaczący wzrost amerykańskiej pomocy dla Jordani nastąpił w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Polityka króla Husajna I była nastawiona na wzmocnienie gospodarcze Jordani, utrzymanie wewnętrznej stabilności oraz uregulowanie relacji Jordani z Izraelem, na czym szczególnie zależało amerykańskiej administracji. W jej interesie leżało bowiem ustabilizowanie sytuacji w regionie, a poprawne relacje na linii Tel Awiw — Amman były jednym ze środków wiodących do osiągnięcia tego celu. Oficjalne rozmowy pokojowe pomiędzy Izraelem a Jordanią, których protektorem był ówczesny sekretarz stanu USA Warren Christopher, rozpoczęły się 18 lipca 1994 roku w Ejn Ewrona na granicy obu państw. 25 lipca 1994 roku król Husajn I i premier Izraela Icchak Rabin podpisali w Waszyngtonie oficjalną deklarację pokojową zwaną deklaracją waszyngtońską i zapowiedzieli szybkie wynegocjowanie traktatu pokojowego, który ostatecznie został podpisany, niejako pod naciskiem i auspicjami USA, 26 października 1994 roku w Wadi al-Arab. Traktat pokojowy pomiędzy Izraelem a Jordanią oficjalnie zakończył 46-letni stan wojny pomiędzy stronami⁴⁷. W uroczystości podpisania traktatu (jako świadek) uczestniczył prezydent USA Bill Clinton. Jordania, obok Egiptu, stała się jednym z dwóch państw arabskich utrzymujących oficjalne stosunki z Izraelem.

Wkład Stanów Zjednoczonych w osiągnięcie pokoju izraelsko-jordańskiego był zatem nie do przecenienia. Porozumienie pokojowe nie zostałyby osiągnięte, gdyby nie naciski ze strony prezydenta USA i jego sekretarza stanu

⁴⁷ *Treaty of Peace Between The Hashemite Kingdom of Jordan And The State of Israel*. October 26, 1994 [<http://www.kinghussein.gov.jo/peacetreaty.html>] (dostęp: 25.10.2013)]; *1994: Israel and Jordan Make Peace*. October 26, 1994. BBC News [http://news.bbc.co.uk/onthisday/hi/dates/stories/october/26/newsid_3764000/3764162.stm] (dostęp: 25.10.2013)]; *Main Points of Israel-Jordan Peace Treaty October 26, 1994*. Israel Ministry of Foreign Affairs [<http://www.mfa.gov.il/MFA/Peace+Process/Guide+to+the+Peace+Process/Main+Points+of+IsraelJordan+Peace+Treaty.htm>] (dostęp: 25.10.2013)].

Warrena Christopfera, a tym samym zastosowanie przez nich wielu środków zachęcających obydwie państwa do podjęcia pertraktacji. Określając zatem instrumenty, jakimi posłużyła się amerykańska administracja, należy wskazać przynajmniej kilka najistotniejszych. Po pierwsze, Bill Clinton obiecał królowi Husajnowi I umorzenie długu Jordanii wobec Stanów Zjednoczonych, opiewającego na sumę 702,3 mln USD. Stany Zjednoczone wywiązały się z tego zobowiązania, a Kongres USA ostatecznie we wrześniu 1997 roku umorzył jordańskie zobowiązania finansowe⁴⁸. Po wtóre, USA zobligowały się do przekazywania Jordanii corocznej bezzwrotnej pomocy finansowej rządu około 200 mln USD. Pomoc finansowa USA dla Jordanii była przeznaczona z jednej strony na cele gospodarcze, a z drugiej — na militarne.

W płaszczyźnie militarnej Jordania nie tylko otrzymała od USA pomoc pieniężną z przeznaczeniem na pokrycie kosztów zakupu broni i sprzętu wojskowego czy pokrycie wydatków technicznych, modernizacji armii. Amerykańsko-jordańska współpraca wojskowa obejmowała bowiem również szkolenia i wspólne ćwiczenia różnego typu wojsk. W latach 1991—2000 Jordania otrzymała od USA 727 mln USD pomocy z przeznaczeniem na cele militarne, z czego 715,3 mln USD przypadało na FMF (Foreign Military Financing — wojskowe finansowanie zagraniczne, czyli program udzielania pożyczek lub grantów na finansowanie amerykańskiej pomocy wojskowej), a 11,6 mln USD na IMET (International Military Education and Training — międzynarodowe szkolenia i ćwiczenia wojskowe)⁴⁹.

Również w płaszczyźnie gospodarczej pomoc amerykańska obejmowała wiele inicjatyw. W latach 1991—2000 Amman otrzymał od USA 868 mln USD z przeznaczeniem na cele gospodarcze. W październiku 1993 roku w Waszyngtonie jordański książę Hassan, prezydent USA Bill Clinton i minister spraw zagranicznych Izraela Szimon Peres powołali Amerykańsko-Izraelsko-Jordański Trójstronny Komitet Ekonomiczny w celu zacieśniania izraelsko-jordańskiej współpracy gospodarczej, rozwoju izraelskich inwestycji prywatnych w Jordanii, promowania turystyki oraz opracowania ogólnego regionalnego programu rozwoju ekonomicznego⁵⁰. W 1996 roku Kongres USA wydał ustawę podpisaną przez Billa Clintona o ustanowieniu uprzywilejowanych stref przemysłowych (Qualifying Industrial Zones — QIZs) na terytorium Jordanii i Izraela. Bezpośrednim celem ich funkcjonowania był swobodny, bezcłowy przepływ technologii i towarów z tych państw do USA, jeżeli zostały wyprodukowane w Izraelu, Jordanii, Egipcie, na Zachod-

⁴⁸ *Jordan: U.S. Relations and Bilateral Issues*. August 30, 2001. CRS Issue Brief for Congress, s. 12 [<http://www.policyarchive.org/handle/10207/bitstreams/845.pdf> (dostęp: 25.10.2013)].

⁴⁹ Poczynawszy od 1994 r. pomoc udzielana Jordanii przez USA w obydwu płaszczyznach stale wzrastała. J. Zajac: *Środki i metody oddziaływania USA...*, s. 120—126, 151—152.

⁵⁰ B. Wróblewski: *Jordania...*, s. 239—240.

nim Brzegu Jordanu lub w Strefie Gazy. Pośrednim celem porozumienia była poprawa sytuacji na regionalnym rynku pracy oraz ogólnej sytuacji gospodarczej państw⁵¹. W tym samym roku, również w celu implementacji założeń traktatu pokojowego z 1994 roku, została zainicjowana amerykańska koncepcja — Trójstronny Rozwój Przemysłu (Trilateral Industrial Development — TRIDE), której założeniem jest wspieranie za pomocą grantów współpracy na linii USA — Izrael — Jordania⁵². Ponadto, 17 czerwca 1997 roku z inicjatywy USA został powołany specjalny Fundusz na rzecz Pokoju i Stabilizacji na Bliskim Wschodzie (Middle East Peace and Stability Fund), którego zadaniem było przekazanie Jordanii dodatkowych środków finansowych w celu implementacji programu reform ekonomicznych⁵³. W latach 1998—2002 roczne ekonomiczne i militarne wsparcie USA dla Jordanii wynosiło około (odpowiednio) 75 mln USD i 150 mln USD. Co więcej, dzięki poparciu Waszyngtonu w 1999 roku Jordania została przyjęta do Światowej Organizacji Handlu (World Trade Organization — WTO)⁵⁴, a 24 października 2000 roku została zawarta pomiędzy USA a Jordanią umowa o wolnym handlu (The United States-Jordan Free Trade Agreement — FTA)⁵⁵, która została w pełni wdrożona w życie dopiero 1 stycznia 2010 roku. Głównym organem nadzorującym wykonanie umowy jest Amerykańsko-Jordański Wspólny Komitet (The United States-Jordan Joint Committee)⁵⁶.

⁵¹ QIZs określono w umowie jako „an enclave where merchandise may enter without payment of duty or excise taxes”, które będą wyznaczone przez „the US Trade Representative” [czy nie byłoby wskazane przetłumaczenie pojęcia tych stref?]; M.A. Kardoosh: *Qualifying Industrial Zones and Sustainable Development in Jordan*. Jordan Centre for Public Policy Research and Dialogue, February, 2005 [http://www.jcpprd.org/Files/ResearchDatabase/Qualifying%20Industrial%20Zones%20and%20Sustainable%20Development%20in%20Jordan_1.pdf (dostęp: 23.09.2013)].

⁵² TRIDE jest szczególną inicjatywą, która bardzo sprawnie funkcjonuje niemal od 17 lat. Budżet TRIDE w okresie od 1 roku do 2 lat szacowany jest na 1—2 mln USD; *Israel-Jordan-U.S. Trilateral Industrial Development* [http://www.tride-f.com/?CategoryID=160 (dostęp: 29.10.2013)]; *Trilateral Industrial Development (TRIDE)* [http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/US-Israel/tride.html (dostęp: 29.10.2013)].

⁵³ W.J. Clinton: *Statement Announcing the Middle East Peace and Stability Fund*. June 17, 1997 [http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=54278 (dostęp: 25.10.2013)].

⁵⁴ J. Jarzabek: *Amerykańska pomoc wojskowa i ekonomiczna dla Izraela*. W: *Państwo Izrael. Analiza politologiczno-prawna*. Red. E. Rudnik. Warszawa 2006, s. 146—149, 150—153; B. Wróblewski: *Jordania...*, s. 235.

⁵⁵ Podpisanie umowy było dla Królestwa Jordanii wyróżnieniem, gdyż znalazła się w gronie strategicznych partnerów USA. Wcześniej bowiem taką umowę USA zawarły tylko z Kanadą, Meksykiem i Izraelem. M.J. Bolle: *U.S.-Jordan Free Trade Agreement*. CRS Issue Brief for Congress, December 13, 2001 [http://digital.library.unt.edu/ark:/67531/metacrs2011/m1/1/high_res_d/RL30652_2001Dec13.pdf (dostęp: 25.10.2013)].

⁵⁶ *Agreement Between The United States Of America And the Hashemite Kingdom Of Jordan On The Establishment A Free Trade Area* [http://www.ustr.gov/sites/default/files/Jordan%20FTA.pdf (dostęp: 30.10.2013)].

Warto więc podkreślić, że instytucjonalizacja i formalizacja powiązań ekonomicznych pomiędzy USA a Jordanią korzystnie wpłynęła na sytuację wewnętrzną Jordanii. Tylko w 2009 roku eksport jordańskich towarów do USA wzrósł o 27% w porównaniu z 2008 rokiem. Produkty pochodzące z QIZs wciąż stanowią ponad połowę wszystkich towarów eksportowanych do USA. Przedstawiciele obydwu państw odbywają regularne spotkania, podczas których weryfikują funkcjonowanie powołanych instytucji i podpisanych umów⁵⁷.

Analizując miejsce Jordanii w polityce zagranicznej USA wobec Bliskiego Wschodu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, można stwierdzić, że jordańsko-izraelskie porozumienie pokojowe (podobnie jak egipsko-izraelskie z 1979 r.) zostało potwierdzone i wzmocnione licznymi ekonomicznymi, militarnymi i finansowymi zobowiązaniami Stanów Zjednoczonych wobec Królestwa Jordanii. Podobnie jak w odniesieniu do pokoju zawartego w Camp David, również w tym wypadku pomoc wojskowa, gospodarcza i finansowa zostały wykorzystane przez USA jako skuteczne instrumenty w dążeniu do osiągnięcia pokoju bliskowschodniego, zagwarantowania bezpieczeństwa Izraelowi jako strategicznemu sojusznikowi w regionie, a jednocześnie uczynienia z Królestwa Jordanii kolejnego amerykańskiego „sojusznika-klienta” na Bliskim Wschodzie.

Jordania w polityce zagranicznej USA po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku

Proamerykańska linia polityczna Jordanii została jeszcze bardziej umocniona po śmierci króla Husajna I w 1999 roku i objęciu funkcji głowy państwa przez jego najstarszego syna Abdullaha II. Nowy władca uchodził bowiem nie tylko za zwolennika umacniania sojuszu z USA, ale również propagatora pokojowego rozwiązania kwestii palestyńskiej i przeciwnika działających w Jordanii ugrupowań fundamentalistycznych, zwłaszcza legalnej organizacji Jordańskich Braci Muzułmańskich. Polityka i strategia Abdullaha II ściśle korespondowała więc z interesami i celami polityki USA w regionie, co pozwalało na umacnianie bilateralnego partnerstwa amerykańsko-jordańskiego w XXI wieku.

⁵⁷ Podczas spotkania w 2009 r. przedstawiciele strony amerykańskiej nakłaniali liderów Jordanii do opracowania 10-letniej strategii gospodarczej, opartej na sukcesie FTA. *Jordan Free Trade Agreement*. Office of the United States Trade Representative [<http://www.ustr.gov/trade-agreements/free-trade-agreements/jordan-fta>] (dostęp: 30.10.2013)].

Po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 roku, gdy król Abdullah II poparł wojnę z terroryzmem rozpoczętą przez administrację George'a W. Busha, a następnie agresję na Irak, wartość pomocy, jaką otrzymywała Jordania od USA, znacznie wzrosła. Zwiększenie pakietów finansowych dla Ammanu odnotowywano permanentnie od 2003 roku. Od tamtego roku całkowity pakiet pomocowy dla Ammanu, liczony w kategoriach roku fiskalnego, wynosił średnio 762 mln USD. W 2006 roku całkowita pomoc dla Jordanii wyniosła 9,5 mld USD. W roku fiskalnym 2008 USA przekazały Jordanii rekordową kwotę 940 mln USD, co plasowało ją wówczas na piątym miejscu wśród największych beneficjentów amerykańskiej pomocy⁵⁸.

Dostrzegając w Jordanii pewnego sojusznika, USA w okresie pozimnowojennym, a zwłaszcza na przełomie XX i XXI wieku, umacniały i stabilizowały pozycję Ammanu w regionie. Ten fakt był implikacją rozważnej polityki, jaką prowadził jordański monarcha. Wspólnym celem Waszyngtonu i Ammanu na Bliskim Wschodzie było bowiem uregulowanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego, ustabilizowanie polityczno-gospodarcze regionu dzięki przeprowadzeniu wewnętrznych reform oraz marginalizacji działalności ugrupowań fundamentalistycznych⁵⁹.

Jordania często bywała postrzegana jako reprezentant strony palestyńskiej, aczkolwiek podejmowane przez nią działania związane były również ze zwalczaniem nadmiernych wpływów Hamasu wśród jordańskich Palestyńczyków. Ostrożna polityka Ammanu wynikała z faktu, że połowę mieszkańców królestwa Haszymidów stanowią Palestyńczycy. Jordania mocno zaangażowała się więc w izraelsko-palestyńskie rozmowy pokojowe, co było szczególnie dostrzegalne podczas rokowań w Wye River w 1998 roku. Działania te nie pozostały bez swego rodzaju gratyfikacji. Jordania, za wkład w bliskowschodni proces pokojowy, otrzymała od USA kolejne wsparcie finansowe — dodatkowy fundusz opiewający na 50 mln USD⁶⁰. Co więcej, niejednokrotnie na początku XXI wieku również Abdullah II podejmował inicjatywy na rzecz skłonienia USA do większego zaangażowania w rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego i wywierania skutecznych nacisków na Izrael, by ten przyjął postawę polityki ustępstw wobec Autonomii Palestyńskiej. Jako słabsza strona, Jordania nie mogła być jednak w tej materii skuteczną, a USA utrzymały kurs akceptujący antypalestyńskie działania Izraela⁶¹. Władze

⁵⁸ J.M. Sharp: *CRS Report for Congress, Jordan: U.S. Relations and Bilateral Issues*. Updated December 4, 2007. Congressional Research Service [<http://www.usembassy.it/pdf/other/RL33546.pdf#search=%22us%20military%20aid%20to%20jordan%22>] (dostęp: 30.10.2013)].

⁵⁹ *U.S. Relations With Jordan*. Bureau of Near Eastern Affairs, Fact Sheet, June 29, 2012 [<http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3464.htm>] (dostęp: 25.10.2013)].

⁶⁰ J. Zając: *Środki i metody oddziaływania USA...*, s. 123.

⁶¹ B. Wróblewski: *Jordania...*, s. 251—253.

w Ammanie, będąc świadome antyamerykańskich i antyizraelskich nastrojów wśród jordańskiego społeczeństwa, oficjalnie skrytykowały działania USA i Izraela w związku z wojną w Libanie w 2006 roku, a także potępiły bombardowania Strefy Gazy dokonane przez lotnictwo Izraela w 2009 roku. Pod koniec 2008 roku Jordania mając na uwadze impas w bliskowschodnim procesie pokojowym i utrzymującą się sytuację dwuwładzy w Autonomii Palestyńskiej, oficjalnie zainicjowała dialog z Hamasem, co niewątpliwie pokrywało się z nastrojami większości jordańskiego społeczeństwa oraz interesem działającej w Jordanii islamskiej partii The Islamic Action Front (IAF)⁶². Działania te miały jednak charakter czysto propagandowy. Wynikały z racjonalnej oceny przez władze w Ammanie sytuacji wewnętrzpaństwowej i regionalnej, a tym samym pozostały bez większego wpływu na stosunki amerykańsko-jordańskie⁶³.

W pierwszej dekadzie XXI wieku jednym z największych wyzwań dla relacji amerykańsko-jordańskich była agresja USA na Irak dokonana w marcu 2003 roku. Kilka miesięcy przed planowaną inwazją z punktu widzenia Waszyngtonu jako niezwykle istotne jawiło się pozyskanie wsparcia państw arabskich, w tym graniczącej z Irakiem Jordanii. Postawa władz w Ammanie nie sprzyjała jednak od samego początku wizji siłowego rozwiązania kwestii irackiej, którą promowała republikańska administracja George'a W. Busha. Relacje iracko-jordańskie miały bowiem szczególny charakter. Jesienią 2002 roku iracka ambasada w Ammanie określiła Jordanię mianem „irackiego płuca”⁶⁴. Jordania była bowiem głównym konsumentem irackiej ropy w okresie funkcjonowania systemu sankcji nałożonych na Irak przez ONZ po agresji na Kuwejt w 1990 roku. Przez Jordanię prowadziła jedyna droga legalnych dostaw dla Iraku, a port w Akabie był jedynym, do którego Irak miał stosunkowo swobodny dostęp. Przez terytorium jordańskie wiodły również drogi służące przemytowi i praniu brudnych pieniędzy oraz działalności szpiegowskiej⁶⁵. Co więcej, w Jordanii pracowało około 300 tys. Irakijczy-

⁶² J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations, April 9, 2010*. Congressional Research Service [<http://fpc.state.gov/documents/organization/141575.pdf>] (dostęp: 30.10.2013)].

⁶³ Natomiast w styczniu 2012 r. Jordania przyjęła status gospodarza w celu odbycia spotkania i wznowienia negocjacji pokojowych pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami. Dialog był postulowany przez Kwartet Bliskowschodni (USA, UE, Rosja, ONZ), ale nie doprowadził do wiążących decyzji, a raczej był gestem dobrej woli ze strony zaproszonych stron wobec Ammanu. J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. May 3, 2012. CRS Report for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33546.pdf>] (dostęp: 30.10.2013)].

⁶⁴ J. Braude: *The New Iraq. Rebuilding the Country for Its People, the Middle East, and the World*. New York 2003, s. 51.

⁶⁵ D. Schenker: *Dancing with Saddam. The Strategic Tango of Jordan-Iraqi Relations*. Oxford 2003, s. 57—59.

ków, a wśród imigrantów działało wielu opozycjonistów wobec reżimu Saddama Husajna (co akurat leżało w interesie USA)⁶⁶.

W takiej sytuacji Amman, ale również Kair i Damaszek, ostrzegały Waszyngton przed groźnymi konsekwencjami ataku na Irak i spowodowaną tym faktem destabilizacją regionu. W Królestwie Jordanii przeważały obawy o wzrost nastrojów antyamerykańskich w jordańskim społeczeństwie i związanych z tym wybuchów niepokojów społecznych, pojawienie się próżni geopolitycznej w regionie Bliskiego Wschodu po rozbitym wewnętrznie Iraku, nasilenie się działalności ugrupowań terrorystycznych (zwłaszcza Al Kaidy). Niepokój budziła też możliwość nasilenia się dążeń narodowyzwoleńczych ludności kurdyjskiej czy w końcu powstania ogromnych strat gospodarczych. Wszystkie te czynniki implikowały postawę sprzeciwu wobec planów amerykańskiej interwencji zbrojnej w celu obalenia reżimu Saddama Husajna w Iraku i głoszonej koncepcji rewolucji demokratycznej w regionie⁶⁷.

Król Abdullah II mając jednak na uwadze z jednej strony sytuację wewnętrzną, z drugiej zaś — otrzymywane od Stanów Zjednoczonych wsparcie finansowe, ekonomiczne i militarne, nie był zdolny do przeciwstawienia się presji USA. Ostatecznie więc Jordania przyjęła mniej konsekwentną postawę niż inne radykalnie nastawione do wojny państwa regionu. Gdy reżim Saddama Husajna został zaatakowany w marcu 2003 roku, Jordania poparła koalicję antyiracką, w czym upatrywała umocnienia własnej pozycji na arenie bliskowschodniej⁶⁸. Wsparcie koalicji w trakcie trzeciej wojny w Zatoce Perskiej przejawiało się między innymi zezwoleniem na działanie służb specjalnych USA i Wielkiej Brytanii na terenach pustynnych Jordanii w pobliżu granicy z Irakiem. Waszyngton doceniając reorientację stanowiska i zaangażowanie Jordanii, podobnie jak w 1994 roku zwiększył wsparcie, które przyznawał jej od czasu zawarcia pokoju z Izraelem. Co więcej, w 2003 roku na terytorium Jordanii, w obawie przed możliwym uderzeniem raketowym, zostały rozmieszczone amerykańskie systemy Patriot⁶⁹.

⁶⁶ Z Jordanią, aczkolwiek w sposób negatywny, pośrednio powiązany był szczególnie doceniany w USA iracki opozycjonista Ahmed Chalabi. W Jordanii stawiano mu bowiem zarzuty sądowe związane z upadkiem The Petra Bank, który Chalabi prowadził, a który na początku lat 80. XX w. zbankrutował, pozbawiając tysiące Jordańczyków i Libańczyków lokat. INC (Iraqi National Congress). European Institute for Research on Mediterranean and Euro-Arab Cooperation with the support of the Belgian Federal Public Service of Foreign Affairs, *December 1998* [<http://www.medea.be/index.html?page=2&lang=en&doc=352>, (dostęp: 22.08.2013)].

⁶⁷ J. Braude: *The New Iraq. Rebuilding the Country...*, s. 51.

⁶⁸ W osłabieniu Iraku Jordania zaczęła upatrywać wzmocnienia swojej pozycji w regionie. N. Quilliam: *Jordan: Appeasing the Hegemon*. In: *The Iraq War. Causes and Consequences*. Ed. R. Fawn, R. Hinnenbusch. London 2006, s. 143—150.

⁶⁹ P.K. Ghosh: *Naval Roles*. In: *Iraq War 2003. Rise of the New 'Unilateralism'*. Ed. K. Santhanam [et al.]. New Delhi 2003, s. 134—141.

W interesie Jordanii, która wsparła antyiracką kampanię George'a W. Busha, leżało powstanie przy jej wschodniej granicy silnego, stabilnego, zjednoczonego, ale umiarkowanego i proamerykańskiego Iraku⁷⁰, który podobnie jak Jordania promowałby inicjatywy pokojowe w regionie, co z kolei prowadziłoby w perspektywie długoterminowej do ostatecznego rozwiązania kwestii palestyńskiej i marginalizacji działań terrorystycznych w regionie⁷¹. Cel ten nie był jednak prosty do osiągnięcia, a Irak w wyniku interwencji stał się państwem ogarniętym wojną domową, do którego zaczęli napływać terroryści, co skutkowało zagrożeniem bezpieczeństwa zewnętrznego Królestwa Jordanii⁷².

Popierając amerykańską agresję na Irak, Jordania potwierdziła sojuszniczą, aczkolwiek uległą i na swój sposób klientelistyczną, postawę wobec Stanów Zjednoczonych. Strategia Ammanu była jednak w pełni racjonalna i wynikała z celów czysto utylitarnych. Abdullah II zdawał sobie bowiem sprawę z faktu, że współpraca z USA jest opłacalna, a zaangażowanie w działania na rzecz osiągnięcia pokoju w regionie przynoszą wymierne korzyści, gdyż Stany Zjednoczone są wiarygodnym sojusznikiem i partnerem. Dzięki pomocy gospodarczej i wojskowej, okupionej ściśle współpracą polityczną z Waszyngtonem, Stany Zjednoczone pomogły Jordanii utrzymać stabilność i dobrobyt. USA wielokrotnie podkreślały rolę i znaczenie Królestwa Jordanii w polityce USA wobec Bliskiego Wschodu. W raporcie przygotowanym dla Kongresu USA w 2007 roku wskazywano jednoznacznie, że zwłaszcza położenie geopolityczne Jordanii pomiędzy Izraelem, Syrią, Irakiem i Arabią Saudyjską czyniło to państwo wyjątkowo wartościowym dla polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie⁷³.

Relacje na linii Waszyngton — Amman zostały jeszcze bardziej umocnione podpisaniem 23 września 2008 roku przez sekretarza stanu USA Con-

⁷⁰ W 2009 r. Jordania, podobnie jak ZEA, Bahrajn, Jordania, Kuwejt i Syria, nawiązała oficjalne stosunki dyplomatyczne z Irakiem. A. Płaczek, K. Stefanek: *Irak na początku XXI wieku*. Łódź 2007, s. 72—74; „Rocznik Strategiczny 2008/2009”. Warszawa 2009, s. 181—182, 265—269.

⁷¹ Niektórzy z najbardziej znanych terrorystów byli bowiem pochodzenia jordańskiego, jak Abu Musaw al-Zarkawi. E. Knickmeyer, J. Finer: *Insurgent Leader Al-Zarqawi Killed in Iraq*. „The Washington Post” 2006, June 8 [<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2006/06/08/AR2006060800114.html>] (dostęp: 25.08.2013)].

⁷² Jordania straciła z kolei uprzywilejowane stosunki ekonomiczne z Irakiem, które były cechą charakterystyczną relacji bilateralnych przed trzecią wojną w Zatoce Perskiej. N. Qui-Iliam: *Jordan: Appeasing the Hegemon*. In: *The Iraq War. Causes and Consequences...*, s. 143—150.

⁷³ J.M. Sharp: *CRS Report for Congress, Jordan: U.S. Relations and Bilateral Issues*. Updated December 4, 2007, Congressional Research Service [<http://www.usembassy.it/pdf/other/RL33546.pdf#search=%22us%20military%20aid%20to%20jordan%22>] (dostęp: 30.10.2013)].

doleżę Rice i ministra spraw zagranicznych Jordanii Salaha al-Bashira nawiązującego protokołu ustaleń Memorandum of Understanding on Assistance (MOU), w celu zapewnienia Jordanii większego wsparcia w perspektywie 5-letniej. W MOU wyrażono wolę wzmocnienia oraz poszerzenia współpracy i dialogu bilateralnego w różnych dziedzinach. Określono, że wsparcie gospodarcze USA dla Jordanii w ciągu najbliższych pięciu lat (do 2013 r.) powinno wynosić rocznie 360 mln USD w ramach Economic Support Funds (ESF), 300 mln USD rocznie w ramach Foreign Military Financing (FMF) oraz 3,7 mln USD w ramach International Military Education and Training (IMET)⁷⁴. W ramach IMET USA wspierały budowę The King Abdullah II Center for Special Operations Training (KASOTC). Ponadto, każdego roku w USA szkoli się ponad 300 Jordańczyków jako personel wojskowy. Jak podkreślała strona amerykańska, podpisanie MOU stanowiło krok ku dalszemu pogłębianiu współpracy bilateralnej, umacnianiu dobrych stosunków, zwiększeniu zaangażowania stron we współpracę na rzecz umacniania bezpieczeństwa i stabilności w regionie oraz zachęcaniu innych państw Bliskiego Wschodu do podjęcia koniecznych reform politycznych i rozwoju gospodarczego⁷⁵.

Od 2007 roku Jordania otrzymuje pomoc również od amerykańskiej Millennium Challenge Corporation, która poprzez zainicjowane programy wspiera gospodarczy i społeczny rozwój Jordanii czyni starania o zmniejszenie stopy biedy i ubóstwa, poprawę efektywności dostarczania wody dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw (w ramach programu Jordan Compact), działa także na rzecz wzmocnienia jordańskich instytucji demokratycznych przez wspieranie wysiłków na rzecz udziału Jordańczyków w życiu politycznym i wyborczym, zwiększenie odpowiedzialności i przejrzystości działań rządu, a także przez wysiłki na rzecz większej efektywności administracji centralnej (w ramach programu Jordan Threshold Program)⁷⁶.

Kolejną płaszczyzną pogłębiającej się współpracy amerykańsko-jordańskiej jest kooperacja wojskowa w Afganistanie. W marcu 2010 roku sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen oficjalnie zwrócił się do Jordanii z prośbą o udział w szkoleniu afgańskiej armii. Jordania zareagowała pozytywnie. Do kwietnia 2013 roku siły jordańskie przeszkoliły około

⁷⁴ Od 1974 r. istnieje również *U.S.-Jordanian Joint Military Commission*. J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. May 3, 2012, CRS Report for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33546.pdf> (dostęp: 30.10.2013)].

⁷⁵ *The United States and the Hashemite Kingdom of Jordan Sign Memorandum of Understanding on Assistance*. September 23, 2008. U.S. Department of State [<http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3464.htm> (dostęp: 25.10.2013)].

⁷⁶ *Jordan Compact, Millennium Challenge Corporation* [<http://www.mcc.gov/pages/countries/program/jordan-compact> (dostęp: 29.10.2013)]; *U.S. Relations With Jordan*. Bureau of Near Eastern Affairs, Fact Sheet. June 29, 2012 [<http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3464.htm> (dostęp: 30.10.2013)]; *Jordan Threshold Program, Millennium Challenge Corporation* [<http://www.mcc.gov/pages/countries/program/jordan-threshold-program> (dostęp: 30.10.2013)].

2,5 tys. żołnierzy sił afgańskich specjalnych. Jordania przyczynia się również do promowania tolerancji religijnej przez szkolenie afgańskich imamów⁷⁷.

W 2012 oraz 2013 roku Jordania uplasowała się na szóstym miejscu wśród największych beneficjentów amerykańskiej pomocy, odpowiednio po Izraelu, Afganistanie, Pakistanie, Iraku i Egipcie. Suma otrzymana od USA w 2012 roku wyniosła 1,557 mld USD, na rok 2013 przewidziano zaś 1,563 mld USD⁷⁸.

Wpływ arabskiej wiosny i programu wykorzystania energii nuklearnej na politykę USA wobec Królestwa Jordanii

Na początku drugiej dekady XXI wieku niepokojące w relacjach amerykańsko-jordańskich były dwie kwestie. Pierwsza wiązała się z możliwością destabilizacji politycznej Jordanii na fali wydarzeń arabskiej wiosny i będącej jedną z jej implikacji — wojny domowej w Syrii. Druga kwestia skupiała się wokół jordańskiego programu wykorzystania energii nuklearnej⁷⁹.

Wydarzenia arabskiej wiosny dotknęły Jordanię w mniejszym stopniu niż inne państwa regionu, ale niemożliwe było, by fala rewolucji ominęła królestwo haszymidzkie. Co prawda, już 14 stycznia 2011 roku wybuchły pierwsze protesty w stolicy i rozprzestrzeniły się na kilka niewielkich miast, jednak ich skala (ok. 2 tys. protestujących w Ammanie) była znikoma w porównaniu z demonstracjami w Egipcie czy w Tunezji i dopiero w ciągu następnych tygodni przybierała na sile (6—10 tys. protestujących). Od początku protestów reżim pozwalał na marsze i demonstracje w całym królestwie i na ogół powstrzymywał się przed przemocą wobec demonstrantów. Prowadził politykę dialogu z opozycją i ruchem protestu zamiast konfrontacji i prześladowań⁸⁰. Mimo że protesty początkowo zwią-

⁷⁷ J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. April 1, 2013, CRS Report for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33546.pdf>] (dostęp: 29.10.2013)].

⁷⁸ J.M. Sharp: *Egypt: Transition under Military Rule*. June 21, 2012, CRS Issue Brief for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33003.pdf>] (dostęp: 30.10.2013)].

⁷⁹ J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. May 3, 2012, CRS Report for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33546.pdf>] (dostęp: 30.10.2013)].

⁸⁰ Początkowo protestujący domagali się ustąpienia rządu, na co król przystał, by złagodzić nastroje jordańskiej ulicy. Na stanowisko premiera został powołany Maruf al-Bachit — doradca wojskowy króla, co w odbiorze społecznym oznaczało zachowanie *status quo*, a nie

zane były z żądaniami lewicy — poprawy warunków życia, to z czasem pojawiły się również postulaty polityczne — żądania reform politycznych i demokratyzacji. Król Abdullah II w odpowiedzi na żądania protestujących, a także w obawie przed destabilizacją kraju zdecydował się na przeprowadzenie reform, ustanowienie nowej konstytucji (weszła w życie 10 października 2011 r.), a nawet podjął dyskusję nad wprowadzeniem monarchii konstytucyjnej. Określając zaistniałą w Jordanii sytuację, w wywiadzie dla „Washington Post” król Abdullah II stwierdzał: „Arabska Wiosna nie rozpoczęła się z powodu polityki; rozpoczęła się z powodu ekonomii — biedy i bezrobocia... To, co nie daje mi spać nocami, nie jest reformą polityczną, ponieważ dokładnie wiem, dokąd zmierzamy. Tym, co nie daje mi spać, jest sytuacja ekonomiczna, ponieważ jeśli ludzie znowu wyjdą na ulice, to z powodu trudności ekonomicznych, nie politycznych”⁸¹. Przemawiając 18 kwietnia 2012 roku w Parlamencie Europejskim, król Abdullah podkreślił, że Jordania przyjęła arabską wiosnę jako szansę na przeprowadzenie zmian. Wyjaśnił on, że w następstwie demokratyzacji, reform politycznych i gospodarczych Jordania pragnie być przystanią w niestabilnym regionie. Jak akcentował, „świat arabski obudził się, ale długa wiosna na Bliskim Wschodzie wciąż trwa”⁸².

Arabska wiosna w Jordanii ukazała do pewnego stopnia siłę ugrupowań islamskich w kraju, brak poparcia społeczeństwa dla polityki wewnętrznej

zmiany. Po raz drugi do zmiany rządu doszło w październiku 2011 r., tym razem z powodu oskarżeń premiera o zbyt wolne tempo przeprowadzania reform. 10 lutego 2011 r. silna w Jordanii konfederacja Beduinów (która uchodzi za ugrupowanie popierające monarchię) w liście otwartym do króla zażądała jego ustąpienia, grożąc powieleniem losu Mubaraka w Egipcie. 18 stycznia doszło w Ammanie do protestu ok. 2 tys. osób, głoszących przede wszystkim hasła poprawy sytuacji ekonomicznej i liberalizacji systemu politycznego. Protest przybrał formę permanentnego koczowania na ulicach stolicy, na co władze odpowiedziały w dosyć skuteczny sposób. 25 marca 2011 r. przeciwko protestującym wystąpiły bojówki prorządowe. Protesty chwilowo osłabły, ale w kwietniu 2012 r. znów protestowało ok. 2 tys. osób. Wówczas doszło do walk policji z palafitami. 26 kwietnia 2012 r. do dymisji podał się premier Awn al-Khaswaneh związany z ugrupowaniem Jordańskich Braci Muzułmańskich, którzy domagali się większej partycypacji w życiu politycznym. Należy dodać, iż Jordańscy Bracia Muzułmańscy mają szczególne poparcie wśród Jordańczyków palestyńskiego pochodzenia. J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. May 3, 2012, CRS Report for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33546.pdf> (dostęp: 31.10.2013)]; B. Wróblewski: *Jordania...*, s. 264—268; „Rocznik Strategiczny 2011/2012”. Warszawa 2012, s. 189.

⁸¹ H. Varulkar: *The Arab Spring in Jordan: King Compelled to Make Concessions to Protest Movement*. MEMRI, December, 12, 2011 [<http://www.memri.org/report/en/0/0/0/0/5906.htm> (dostęp: 27.09.2013)].

⁸² *Król Jordanii w PE: Arabska wiosna okazała się dla nas szansą*, 18.04.2012 [<http://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/content/20120413STO42890/html/Kr%C3%B3l-Jordanii-w-PE-Arabska-wiosna-okaza%C5%82a-si%C4%99-dla-nas-szans%C4%85> (dostęp: 28.08.2013)].

i zagranicznej króla Abdullaha II. Niemniej jednak nie zmieniła ona sytuacji geopolitycznej Jordanii. Stany Zjednoczone wobec arabskiej wiosny w królestwie zachowały zdystansowane podejście. Utrzymały swoje poparcie dla władz w Ammanie, z jednoczesnymi deklaracjami poparcia dla przeprowadzenia w Jordanii prodemokratycznych reform⁸³.

Kwestią kluczową zarówno dla Jordanii, jak i Stanów Zjednoczonych, będącą implikacją arabskiej wiosny, stała się wojna domowa w Syrii i związane z nią ryzyko destabilizacji Bliskiego Wschodu, w tym amerykańskich sojuszników w regionie. W percepcji Waszyngtonu Jordania jest państwem, które w razie upadku reżimu Baszara Assada będzie mieć do odegrania niezwykle istotną rolę. W wypadku królestwa haszymidów, które graniczy z Syrią od północy, podkreśla się nieoficjalnie, iż amerykańska administracja naciskała na Amman, by w sytuacji zmiany reżimu wysłał do Syrii oddziały specjalne w celu zabezpieczenia syryjskiej broni chemicznej i biologicznej. Między innymi z tego powodu sekretarz obrony USA Leon Panetta udając się 29 lipca 2012 roku w podróż po bliskowschodnich państwach, wybrał cztery kluczowe: Tunezję, Egipt, Izrael oraz Jordanię⁸⁴. Kolejną kwestią, która budzi duży niepokój zainteresowanych stron, jest problem syryjskich uchodźców gromadzących się w Jordanii lub na granicy syryjsko-jordańskiej. Według danych Wysokiego Komisarza ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR) do końca marca 2013 roku zarejestrowanych lub czekających na rejestrację w Jordanii było około 366 tys. syryjskich uchodźców. Około 500—700 Syryjczyków nielegalnie przekracza granicę z Jordanią każdego dnia. Z punktu widzenia bezpieczeństwa zewnętrznego Królestwa Jordanii wojna domowa w Syrii stanowi więc ogromne zagrożenie dla stabilności państwa. Co więcej, niektóre z jordańskich organizacji przyłączają się do radykalnych bojowników syryjskich. Pojawiają się również doniesienia o szkoleniu syryjskich bojowników w Jordanii oraz wsparciu dyplomatycznym i finansowym dla rebeliantów. Z kolei władze królestwa oficjalnie ostrzegają przed napływem grup terrorystycznych do Jordanii i zagrożeniem zamachami terrorystycznymi. Warto również podkreślić współpracę, jaką podejmują w tej materii Izrael i Jordania. Na prośbę Ammanu izraelskie drony monitorują bowiem granicę jordańsko-syryjską⁸⁵.

⁸³ J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. May 3, 2012, CRS Report for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33546.pdf>], (dostęp: 30.10.2013)].

⁸⁴ M. Rabechault: *US Defense Chief's Tour of Arab Spring Countries: Iran, Syria Top Talks Agenda*. 29.07.2012 [<http://www.middle-east-online.com/english/?id=53621>] (dostęp: 31.08.2013)].

⁸⁵ J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. April 1, 2013. CRS Report for Congress, Congressional Research Service [<http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL33546.pdf>] (dostęp: 29.10.2013)].

Drugą, istotną dla amerykańsko-jordańskich relacji kwestię stanowi jordański program wykorzystania energii nuklearnej. W 2007 roku Jordania odkryła bowiem około 65 tys. ton rudy uranu na pustyni koło Ammanu i szybko rozpoczęła prace nad programem nuklearnym w celu wykorzystania nowo znalezionych złóż. Dla państwa arabskiego, które jest importerem ropy naftowej i cierpi z powodu braku zasobów wodnych, było to niezwykle ważne wydarzenie. Król Abdullah II niemal natychmiast ogłosił, że Jordania planuje zaopatrywać w paliwo siebie, a nawet eksportować energię do Syrii i Iraku dzięki wybudowaniu czterech elektrowni atomowych. USA poparły zamierzenia Ammanu, gdyż w myśl polityki Waszyngtonu Jordania uchodziła za wzór państwa pokojowo wykorzystującego energię atomową i współpracującego z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej (IAEA). W percepcji administracji Baracka Obamy była idealnym partnerem w promowaniu niemilitarnego wykorzystania energii atomowej jako źródła alternatywnego paliwa. Jednakże, popierając zamierzenia króla Abdullaha II, Waszyngton naciskał, by Jordania zakupiła paliwo do reaktorów na międzynarodowym rynku nuklearnym (USA sprzeciwiały się przetwarzaniu przez nią rudy uranu). Administracja Obamy wskazywała, że odmówi pomocy Jordani, jeżeli ta będzie wykorzystywać własny uran do produkcji energii. Biały Dom, by zabezpieczyć swoje interesy, dążył do podpisania z Jordanią umowy na wzór zawartej wcześniej z ZEA. Zaistniała wówczas sytuacja spowodowała przejściowe ochłodzenie w relacjach amerykańsko-jordańskich. Władze w Ammanie stwierdzały bowiem, że twarde stanowisko Waszyngtonu wynikało z nacisków żydowskiego lobby, sprzeciwiającego się, w obawie o swoje bezpieczeństwo narodowe i ekologiczne, budowie na terytorium Jordanii elektrowni atomowych. Dopiero we wrześniu 2010 roku podczas jednodniowej wizyty Hillary Clinton w Jordani, strony ogłosiły osiągnięcie kompromisu, a Jordania przystąpiła na warunki USA⁸⁶. Należy jednak zauważyć, iż z perspektywy Jordanii sprzeciw wobec warunków USA byłby trudny do realizacji, jako że to właśnie USA odgrywają kluczową rolę w Nuclear Supplier Group, która monitoruje sprzedaż technologii nuklearnych. Stawiane Jordani przez amerykańską administrację warunki wykorzystania uranu pozostawiły jednak wrażenie, że Biały Dom nawet

⁸⁶ We wrześniu 2007 r. podczas nuklearnego szczytu energetycznego w Wiedniu USA i Jordania podpisały porozumienie określające amerykańsko-jordańską współpracę w kwestiach związanych z funkcjonowaniem i bezpieczeństwem reaktorów energetycznych. W 2008 r. Stany Zjednoczone zgodziły się dostarczać Jordani informacje o nielegalnym handlu materiałami jądrowymi przez jordańskie granice. W tym samym roku Jordania podpisała umowy o wydobyciu uranu z firmą francuską i brytyjsko-australijską, a w 2009 r. z firmą południowo-koreańską o budowie reaktora nuklearnego. J.M. Sharp: *Jordan: Background and U.S. Relations*. April 21, 2011. CRS Report for Congress, Congressional Research Service [http://fpc.state.gov/documents/organization/162769.pdf (dostęp: 30.08.2013)].

swoich sojuszników w regionie traktuje z dużą podejrzliwością, jeśli idzie o projekty nuklearne⁸⁷.

Reasumując, należy podkreślić, że mimo wyzwań, które towarzyszą relacjom amerykańsko-jordańskim od zainicjowania przeobrażeń w regionie na fali wydarzeń arabskiej wiosny, administracja USA permanentnie werbalnie i niewerbalnie daje sygnały o ważności miejsca, jakie przyznaje Królestwu Jordanii w swojej polityce bliskowschodniej. Jednym z takich sygnałów będzie wizyta amerykańskiego sekretarza stanu Johna Kerry'ego w Ammanie na początku listopada 2013 roku podczas podróży po państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Jordania znalazła się na trasie podróży Kerry'ego obok takich państw, jak Arabia Saudyjska, Izrael, ZEA, Algieria czy Maroko. W Ammanie sekretarz stanu USA spotka się z wysokimi rangą przedstawicielami władz Jordanii. Planowane jest poruszenie kompleksowego zagadnienia dwustronnych i regionalnych relacji, jak również realizowanej bliskiej współpracy w kluczowych płaszczyznach, w tym w kwestii Syrii⁸⁸. Wąskie spektrum odwiedzanych stolic świadczy o eksponowaniu przez Biały Dom bliskich relacji tylko z wybranymi państwami regionu, wśród których jednym z najważniejszych niewątpliwie jest Jordania.

Zakończenie

Mimo że Królestwo Jordanii nie dysponuje takimi atrybutami, jak Arabia Saudyjska (potencjał naftowy) czy Egipt (mocarstwo regionalne istotne dla USA ze względu na relacje z Izraelem), stanowi jednak ważny element w amerykańskiej strategii bliskowschodniej. Z punktu widzenia Waszyngtonu Jordania odgrywa istotną rolę zwłaszcza w sferze stabilizacji Bliskiego Wschodu i dążeń do uregulowania konfliktu izraelsko-palestyńskiego, a nawet szerzej — arabsko-izraelskiego.

W okresie funkcjonowania układu bipolarnego, z wyjątkiem kilku incydentów, które wpłynęły na krótkofalowe ochłodzenie amerykańsko-jordańskich relacji, działania jednej i drugiej strony zmierzały do zacieśnienia wzajemnych powiązań. O ile jednak zimna wojna sprawiała, że Jordania była postrzegana w Waszyngtonie jako państwo ważne ze względu na amerykańsko-radziecką

⁸⁷ H. McRobie: *Jordan's Uranium and Israel's Fears*. August 23, 2010 [<http://www.open-democracy.net/heather-mcrobie/jordan%E2%80%99s-uranium-and-israel%E2%80%99s-fears>] (dostęp: 27.08.2013)].

⁸⁸ S. Heavey: *U.S. Chief Diplomat Kerry to Travel to Middle East*. Washington, 1 Oct, 2013 [<http://www.reuters.com/article/2013/10/31/us-usa-mideast-kerry-idUSBRE99U0S220131031>] (dostęp: 31.10.2013)].

rywalizację na Bliskim Wschodzie, o tyle po rozpadzie bloku wschodniego wzajemnym relacjom nadano inny wymiar. Można bowiem stwierdzić, iż dopiero w okresie pozimnowojennym nastąpił wzrost znaczenia Królestwa Jordania w polityce Stanów Zjednoczonych w regionie Bliskiego Wschodu. Przyczyną zmiany postrzegania Jordania przez amerykański establishment było szczególne zaangażowanie Ammanu w bliskowschodni proces pokojowy na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz przyjmowanie roli mediatora pomiędzy stroną palestyńską a izraelską. Jordania stała się tym samym jednym z kluczowych amerykańskich sojuszników w obszarze bliskowschodnim. Z państwa o istotnym znaczeniu urosła do roli sojusznika Stanów Zjednoczonych w regionie, mimo braku oficjalnego traktatu potwierdzającego istnienie takowego aliansu. Co więcej, w okresie pozimnowojennym wystąpiły wyjątkowo silne dążenia również ze strony Ammanu do uczynienia z wzajemnych powiązań relacji o charakterze strategicznym.

W okresie pozimnowojennym dla USA niezwykle istotne było utrzymanie stabilnej politycznie i umiarkowanej Jordania jako partnera we współpracy wojskowo-wywiadowczej, arabskiego sojusznika zarówno w wojnie z terroryzmem, jak i w kontekście wycofania amerykańskich wojsk z Iraku. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku wyzwaniem dla amerykańsko-jordańskich relacji była druga wojna w Zatoce Perskiej i wsparcie, jakiego Husajn I udzielił Irakowi, opowiadając się w wojnie po stronie Iraku. Niemniej jednak świadomy błędu i wagi relacji z USA natychmiast po wojnie dokonał zwrotu w polityce zagranicznej. Stał się orędownikiem i pośrednikiem w osiągnięciu bliskowschodniego pokoju. Zbliżenie z USA było możliwe dzięki podpisanemu w 1994 roku pokojowi z Izraelem, co pozwoliło na uzyskiwanie przez całe lata dziewięćdziesiąte XX wieku szczególnego wsparcia militarnego i ekonomicznego ze strony USA. Implikowało to umocnienie pozycji Jordania w regionie i uczynienie z niej „protegowanego” USA w regionie.

Należy więc podkreślić, że na początku drugiej dekady XXI wieku Jordania (mimo że jest monarchią autorytarną) pozostaje jednym z kluczowych sojuszników USA na Bliskim Wschodzie i ważnym graczem w polityce regionalnej. Proamerykańska polityka zarówno króla Husajna I, jak i jego następcy Abdullaha II pozwoliła skutecznie zacieśnić wzajemne relacje, a tym samym uczynić z Jordania kolejnego „sojusznika-klienta” Waszyngtonu w regionie. W przypadku Jordania Stany Zjednoczone skutecznie wykorzystwały posiadane środki ekonomiczne i wojskowe, by wpłynąć na kurs polityki zagranicznej tego państwa i uczynić z niego stabilnego partnera dla siebie i Izraela. Obecnie Jordania jest bowiem szóstym na świecie beneficjentem pomocy USA i otrzymuje rocznie niemal 700 mln USD.

Reasumując, należy również wskazać, że mimo faktu, iż bliskie relacje amerykańsko-jordańskie stanowią argument dla fundamentalni-

stów — wewnętrznych oponentów króla Abdullaha II, to jednak sojusz amerykańsko-jordański jest korzystny dla obydwu stron. Przez sojusz z Jordanią i przekazywaną jej pomoc ekonomiczną i militarną Waszyngton dąży bowiem do unaocznienia innym państwom na Bliskim Wschodzie, że współpraca z USA jest opłacalna, a zaangażowanie w działania na rzecz osiągnięcia pokoju w regionie przynoszą wymierne korzyści, gdyż Stany Zjednoczone są dla swoich „politycznych przyjaciół” wiarygodnym sojusznikiem i partnerem.